

# NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświatecznych

Cena numeru 50 marek.

| CENA PRENUMERATY:                                                                                                                                |           | REDAKCJA I ADMINISTRACJA                       |                                                | CENA OGŁOSZEŃ:                                                                                                                                                                                                                                                                   |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|------------------------------------------------|------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| W mieście miesięcznie                                                                                                                            | Mk. 800.— | W Grodnie                                      | W Białymstoku                                  | Wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Okład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 8 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej. |
| Z odnośnikiem do domu                                                                                                                            | 900.—     | „Dziennik Grodzieński”                         | „N. Dziennik Białostocki”                      | Costo P. K. O. 61.071.                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Na prowincji                                                                                                                                     | 1000.—    | Aleksandrowski zant. 8 m. 4. tel. 226          | Rynek Kosciuszki Nr 1, tel. 65.                | Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Kłopotów nie zwraca się.                                                                                                                                                                                   |
| Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. |           | Redaktor przyjmuje od g. II do I ppt.          | Redaktor przyjmuje od g. II do I ppt.          |                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
|                                                                                                                                                  |           | Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7 | Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7 |                                                                                                                                                                                                                                                                                  |

## Nowa faza przesilenia.

Możliwości i koncepcje. Poseł Skulski o przesileniu. Komunikat Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Skąd wyjść powinna propozycja kandydatury premiera. Komisja Główna powołana do anulowania kandydatury Korfantego.

Warszawa, 27.7 (tel. wł.)  
Po silnym napięciu w dniu wczorajszym zapanował dziś spokój w Sejmie i rozpoczęła się akcja przygotowania, ażeby wobec nowej sytuacji, wywołanej odrzuceniem wniosku o wyrażenie wotum nieufności Naczelnikowi Państwa, przystąpić do utworzenia nowych podstaw do zażegnania przesilenia. W tej mierze Klub Pracy Konst. przedstawił innym klubom centrowym propozycję, mającą na celu utworzenie gabinetu — bądź parlamentarnego, bądź fachowego.

Poseł Skulski na zapytanie, przedstawione w tej mierze, oświadczył, że odpowiedź da po naradzie z Zarządem i pełnym klubem. Prywatnie oświadczył od siebie, że koncepcję gabinetu parlamentarnego, opartego na koalicji stronnictw centrowych bez Chr.-Dem. i grupy Dubanowicz, uważa za nierealną.

Po odbyciu narad Zarządu wydano następujący komunikat ze strony prezydium N. Z. L.:

„Na propozycję utworzenia rządu wspólnie z lewicą i klubami centrum, klub N. Z. L. odpowiada:

Uznawszy za konieczność państwową i konstytucyjną podpisanie nominacji gabinetu Korfantego przez p. Naczelnika Państwa, nie możemy wbrew temu stanowisku przyjąć udziału w akcie powołania nowego premiera.

Wobec odrzucenia wczoraj przez większość Sejmu wniosku o wotum nieufności dla p. Naczelnika Państwa, a tem samem zaaprobowania przez tę większość i dalszy podpisania listy gabinetu Korfantego, uważamy, że do tej większości, a nie do nas, należy wyłonienie osoby nowego premiera.”

W razie gdy większość obecna doprowadzi do desygnowania nowego premiera i ten będzie skłonny tworzyć rząd fachowy, nie uchylny się od pertraktacji na temat współpracy w granicach konieczności państwowych.

Sytuacja naogół w ten sposób się przedstawia, iż Komisja Główna w każdym razie jest powołana do anulowania kandydatury p. Korfantego, która rzeczowo przekreślona została wczorajszą uchwałą Sejmu, odrzucającą wniosek o wyrażeniu nieufności Naczelnikowi Państwa. Komisja Główna zostanie zwolana z chwilą, kiedy między Klubem Pracy Konstytucyjnej a lewicą przyjdzie do porozumienia, w jaki sposób po anulowaniu kandydatury p. Korfantego przez Komisję Główną ma być traktowana formalna strona przesilenia.

Prawdopodobnie stronnictwa zgodzą się na to, aby inicjatywę powziął N. P.

Państwa zaufania. Lewica nie odważyła się go postawić, wiedziała bowiem, że wniosek byłby upadł, gdyż klub Pr. Konst. oświadczył wyraźnie, że wniosku takiego nie poprze.

„Przegląd Wieczorny” w ostrych wyrazach krytykuje postawę stronnictw prawicowych i przeciwstawia jej stanowisko żydów uzasadnione w przemówieniu posła dra Tona i sądzi, iż z. zw. Centrolew, zdobywając się na dyplomatyczny spokój i zmagając krew, stworzył w dniu wczorajszym fundamenty i ostoję państwa, na których oprzeć się będzie mogła skołatana Oczyszczona.

„Kurier Warszawski” pisze: Stronki nerolozny, do którego sięgnął wczoraj Sejmowy głos umiarkowany po wyczerpaniu wszelkich środków zwykłych zawiódł ponieważ uderzył się skrajną grupą zachowawczą. Osiągnięto niewątpliwie cel demonstracyjny, dowiedziono matematycznie, że p. Naczelnik Państwa nie cieszy się zaufaniem większości przedstawicieli ludu polskiego, ale

nie utworzono sytuacji, w której nastąpiłoby powołanie p. Korfantego, który stałby się niemożliwym prawem.

Co do przesilenia „Kurier

Warszawski” stwierdza, mając na myśli Klub Pr. Konst. i ci właśc. nie, którzy uciekli od odpowiedzialności, muszą ją wziąć na siebie obecnie.

## Zywiołowa katastrofa na powódź w Białymstoku

Wylew rzeki Białej. — Cała dzielnica nadrzeczna pod wodą. — Elektryfikacja zagrożona. — Fabryki zatopione. — Interwencja p. Wojewody. — Mieszkańcy pomocy mieszkańcom zatopionych dzielnic. — Milijonowe straty.

Białystok nawiedziła niespodziewana żywiołowa katastrofa powodzi. Podobna powódź miała miejsce, jednakże nie w takich rozmiarach, co obecnie, w r. 1908. Odtąd w ciągu lat 14 rzeka Biała nie przestała zalewać niebezpieczeństwa. Owszem, na temat rzeki Białej, białostoczanie mieli tylko dowcipy. Kłóżył powiem mógł poważnie traktować brudny, masy strumyk, przepływający przez miasto, usychający z braku wody.

Aż oto trwające bezustannie w ciągu 4 dni deszcze, wypęłaty łozysko Białej. Z każdą chwilą Biała stawiała się bardziej groźna, wreszcie w nocy z dn. 26 na 27 b. m. wyłała, zagrażając dzielnicę nadzecznej miasta.

W pierwszej chwili mieszkańcy nie niepokoił się zbytnio, gdyż nie przypuszczali, iż dojdzie do katastrofy.

Tymczasem w nocy w dzielnicę nadzecznej zaalarmowano straż ogniową miejską, która musiała ratować mieszkańców z domów położonych nad brzozi rzeki. Woda w Białej przybywała niustannie.

Rano zaalarmowane zostało całe miasto. Rozległy się syreny B. O. S. O. Biała rozlała szerokim potokiem rwącym, zatapiając ulicę Nadzeczna i przez c. e. Mniejsze domki znalazły się w wodzie i lada chwila groziły runięciem. W większych domach zalane zostały piwnice i partery, a mieszkańcy zostali oddzieleni od reszty miasta, szukając schronienia na wyższych piętrach. Komunikacja pieszka przez Białą stała się możliwą tylko przez most na ul. Pałacowej. Inne mosty koło elektrowni i na ul. Sienkiewicza zniknęły się pod wodą.

Woda zalała nadzeczna część ogrodu miejskiego, przebiegała i zniszczyła mostek w ogrodzie.

Z każdą chwilą niebezpieczeństwo stawało się bardziej groźne. Zagrożona została elektryfikacja, gdzie woda zaczęła się stopniowo przedostawać do głównic. Musiano zatrzymać jedną z maszyn, pozostawiając miasto część inow. Światła. Prowadzono tu walkę energiczną, wypompowując wodę z głównic. Powódź nie oszczędziła teatru „Palace”, który się znalazł do połowy pod wodą. Zniszczone zostały nowe dekoracje, w garderobach, orkiestrze i pułwie teatru woda podniosła podłogę, niszcząc całkowicie urządzenia i wyrządzając straty milionowe.

Fabryki Markusa, Prjismanna, Polaka, Gublińskiego, Fuka, Tabaczynskiego, Jerozolimskiego, znajdujące się w obrębie ulic

Jurowieckiej i Białostoczańskiej, musiały przerwać pracę i walczyć z powodzią. Częściowo została zatopiona również fabryka Nowika. W fabrykach powódź wyrządziła szkody znaczne, gdyż nie zdążyła na czas usunąć wody, przędzy i szmat, które znalazły się w wodzie.

Przy ul. Sienkiewicza zatopione zostały: Bank dla Handlu i Pr. myśli i firma „Textil”, skąd usunęto na czas rzeczy cenniejsze, pieniądze i zmagazynowane sukno. Pod wodą znalazła się też synagoga, skąd na czas usunęto księgi święte i urządzenia.

Niesienie pomocy mieszkańcom domów zatopionych niezwykle utrudniał brak absolutny łódek, promów, słowem wszelkich środków komunikacji wodnej, których na rzecę Białej zazwyczaj nie można było używać. Usiłowano zbliżyć tratwy i kilka takich tratw porwał wir, a znajdujący się na nich strażacy znaleźli się w wodzie.

Sprawdzono wreszcie łódź, wypożyczoną u p. Nowika. W łodzi zajęli miejsce zast. Kom. B. O. S. O. p. Bok i dwaj strażacy. Niestety, łódź czekał ten sam los, mianowicie trafiła na wir i została przewrócona. Jeden ze strażaków miał nie przypłacić życiem tej próby. „Na szczęście udało mu się uchwycić drzewa i uratować się tak długo, aż uratowano go przy pomocy lin.

Szerokie rozmiary, jakie przybrała powódź, wywołały interwencję p. Wojewody, który odwiedził wszystkie miejsca zagrożone. Aby pomóc mieszkańcom dzielnicy nadzecznej miał charakter bardzo skądowniany, p. Wojewoda powierzył ogólne kierownictwo nad akcją ratowniczą p. inż. Rybulowiczowi, oddając mu do dyspozycji oddziały policji państwowej pod dowództwem zastępcy Komend. na powiat i miasto Białystok, p. Szczurewskiego.

Policja i Straż Ogniowa miejska i ochotnicza brały jak najczynniejszy udział w akcji ratowniczej, w walce z rozszalałym żywiołem. W wielu domach mieszkańców, oddzielenych od miasta powodzią należało dostarczyć środków żywnościowych, dopomóc w ratowaniu dobytku.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było, straty natomiast — wedle tymczasowych, pobieżnych obliczeń, przewyższające miliard mk. Szczegóły bliższe podamy w numerze jutrzejszym pisma.

Sytuacja wciąż jeszcze groźna. Wychyli, kiedy damy numer na

## Latarnie

Uwaga p. p. właścicieli domów

Latarnie dla domów według rządowego zatwierdzonego wzoru można nabyć u O. Łopolski i Syna Rynek Kosciuszki 30. 300 2-1 300 2-1

maszynę, poziom wody nie podnosi się wprawdzie, lecz i nie opada.

Białostoczanie przeżywa również ciężkie chwile, zalaną powodzią. Z dalszych okolic dochodzą wieści o katastrofalnym rozlewie rzeki Narwi. Całe wsie znajdują się tam pod wodą.

## Giełda Warszawska.

Warszawa 27.7 (tel. wł.)  
Nowy Jork 5885—5890  
Paryż 490  
Berlin 11.50  
Londyn 26250

## Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowicza i Rożalskiego)

z dnia wczorajszego.

Dolary 5825—  
Marki niem. 11.60  
Franki 470  
Ruty 26.200  
100 rd. ear. 125  
10 r. zlot. 27.500



Białystok.

LIPIEC  
28  
Piątek

Dziś: Innocentego i J. Wiktor P.  
Jutro: Marty P., Olawa, K. M.

Wschód słońca o g. 4.49  
Zachód o g. 8.34  
Wschód ks. o g. 10.5  
Zachód o g. 10.25 w.

## Od Redakcji.

Wobec unieruchomienia maszyn drukarskich o popędzie elektrycznym, spowodowanego powodzią, zmuszeni jesteśmy — pomimo największych wysiłków personelu redakcyjnego i technicznego, tudzież znacznego nakładu kosztów — poprzestać na wydaniu numeru o 2 stronach.

— **Likwidacja strajku.** Strajk robotników w warsztatach 2-ej Armii został zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 100 proc. podwyżki.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta: 2 wagony mąki, 1 wagon cukru, 2 wagony sieni, 3 wagony szmat, 1 wagon wełny, trzy wagony żelaza.

## Prasa warszawska o przesileniu.

„Rzeczpospolita” zamieszcza wiadomość, iż w dniu dzisiejszym poseł Witos rozpoczął znowu rokowania z klubami centrowymi w sprawie utworzenia nowego rządu. Rozmawiał dotychczas jedynie z przedstawicielami Klubu Mieszczańskiego, którzy na propozycję posła Witosa odpowiedzieli, iż dotychczas desygnowanym przez Komisję Główną jest pos. Korfanti i uchwała ta nadal obowiązuje.

„Gazeta Warszawska” uważa odrzucenie wniosku wotum nieufności dla Naczelnika Państwa 17 głosami większości, na którą złożyli się głosy Niemców i żydów, za wyraźną klęskę polityczną Józefa Piłsudskiego i „obozu przezeń reprezentowanego.”

A przecież stosunek głosów — pisze dalej „Gazeta Warszawska” — byłby dla Piłsudskiego i lewicy jeszcze gorszy, gdyby Sejm był głosował nad pozytywnym wnioskiem wyrażenia Naczelnikowi

# NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 50 marek

## CENA PRENUMERATY:

W miesiące miesięczną Mk. 500  
Z odnośnikiem do domu 1000  
Na prowincji 1000

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Proletariackiej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, które podlegają opłacie

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 9 m. 4., tel. 220

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

## CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk: podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linii okrętowych o 100 proc. drożej.

Conto P. K. O. № 81.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uznane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

## Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

w  
Głównym p. Krauze  
Antoniukowska 1.

w  
Sklepie spożywczym  
p. Makarewicz  
ul. Śio-Jańska 2.

w  
Sklepie spożywczym  
p. Gregorczuk  
ul. Mickiewicza 37.

w  
Sklepie spożywczym  
p. Zaborowskiego  
ul. Sosnowa 80.

w  
Zakładzie fryzjerskim  
p. Kwiecińskiego  
ul. Mickiewicza 17.

## Do P. T. Prenumeratorów.

Wobec ustawicznego wzrostu drożyzny zmuszeni jesteśmy podnieść cenę prenumeraty naszego pisma tak, iż z dn. 1 sierpnia r. b. prenumerata miesięczna będzie wynosiła:

w mieście 1000 mk.  
z odnośnikiem do domu 1200 mk.  
na prowincji 1200 mk.

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy przed 1 sierpnia opłacą należność za „Dziennik” do 1 stycznia 1923 roku, liczyć będziemy cenę obecną.

Wszystkim tym odbiorcom, którzy w terminie oznaczonym nie uiszczyli należności, z dn. 1 sierpnia r. b. wstrzymujemy bezwzględnie dostarczanie naszego pisma.

ADMINISTRACJA.

## Zawiadomienie.

Wszystkich P. T. Interesowanych zawiadamiamy niniejszem, że z dn. 1 sierpnia r. b. przyjmujemy za podstawę obliczeń cen ogłoszeniowych miarę milimetra zamiast, jak dotychczas, nonparelu z tem, że za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil. przed tekstem pobierać będziemy 200 mkp. w tekście 200 mkp. po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mkp.

Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9 szpaltowy.

Ogłoszenia zagraniczne i linii okrętowych o 100% drożej.

tabela cyfrowe i bilanse o 50% drożej.

drobne—za wyraz 50 mkp.

o poszukiwaniu pracy za wyraz 20 mkp.

Najmniejsze ogłoszenie 500 mkp. jednorazowo.

Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte.

Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia o nas zamawiane zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”.

Administracja.

## Grodzieńskie Stowarzyszenie Rolnicze

### „SYNDYKAT” Likwidacji

Podaje do wiadomości udziałowców Grodzieńskiego Stowarzyszenia Rolniczego „Syndykat”, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia udziałowców z dnia 20 maja i 23 lipca 1922 r. Grodzieńskie Stowarzyszenie Rolnicze „Syndykat” zostało rozwiązane z przejściem na spółkę akcyjną pod firmą: „Syndykat Rolniczy Grodzieński, Spółka Akcyjna”—na następujących warunkach:

1) Za każdy udział Grodzieńskiego Stowarzyszenia Rolniczego „Syndykat” przysługują po 6 sztuk akcji Syndykatu Rolniczego Grodzieńskiego Sp. Akc.—wartości nominalnej po 1000 mk. pol. każda.

2) Udziałowcom Przysługuje prawo wykupu do dnia 5 sierpnia 1922 r. za gotówkę na każdy udział po 6 sztuk akcji wartości nominalnej po 1000 mk. pol., przyczem, o ile mający na to prawo z tytułu posiadanych udziałów, do dnia 5 sierpnia 1922 r. akcji nie wykupi, będą one sprzedane tym byłym udziałowcom, którzy się będą o to ubiegać—proporcjonalnie do zgłoszonych przepisów.

### Komisja Likwidacyjna.

## Przesilenie rządowe dalej trwa.

Warszawa, 28.7. (tel. wł.)  
Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu nie dokonano głosowania nad ordynacją wyborczą, choćby to, że w ostatniej chwili wybuchło zaisc. Lewica i Klub Pr. Konst. i inne drobne kluby podały przez p. s. Niedziałkowskiego wniosek o reasumpcję poprzedzającej uchwały według której liczba posłów wynosić ma 444.

Wniosek ten domagał się powiększenia tej liczby do 448 a to przez przydanie 4 nowych mandatów w dwóch okręgach małopolskich w Białej Podlaskiej i w Poznaniu powiatowej.

Marszałek Sejmów, który w czasie której Marszałek posiedzenia przerwał aby dać posłom sposobność podpisać wniosek.

W chwili zarządzenia przerwy pos. Klemensiewicz (P.P.S.) zabrał głos: „Najpierw pan urządza burzę, a potem odracza posiedzenie”, przytem użył nieparlamentarnego wyrażenia, że m. sam p. Klemensiewicz zaprzecza.

Marszałek Sejmu zażądał zwolnienia Konwentu Senjorów, celem otrzymania satysfakcji.

Kiedy poseł Rataj zwrócił uwagę na to, iż podniesiona długimi brednami i przesileniem atmosfery Sejm, ułatwia nieporozumienia, że marszałek Sejmu użył w odpowiedzi bardzo ostrej formy, jak na parobka, poseł Czerniewski zwrócił uwagę, że „Drogi pan marszałku, na to Barlicki: „Kogo pan ma na myśli?”

## Zabawę taneczną

urządza dla członków i wprawdanych gości

### „OGNIŚKO”

(ul. Sienkiewicza 1)

dnia 29 lipca w sobotę

Wejście dla członków 300 mk.

„ dla gości 600 mk.

1—1 Białystok 56

Czerniewski: „Nikogo w szczególności”.

Rataj: „W tych warunkach nie można pracować wspólnie na konwencie”.

Po tych słowach poseł Rataj i przedstawiciele lewicy usunęli się z sali obrad.

Pozostali tylko posłowie prawicy, centrum, niemieccy i żydowcy. Dr. Ten oświadczył jednak, że Konwent Senjorów jest zdekompletowany i w pozostałym komplecie obradować nie będzie. Potem on i poseł Hysbach Konwent opuścili, który się rozszedł.

Zajęcie to zabrał przeszło godzinę czasu, tak że Marszałek, Osecki, przedstawił zgłoszony mu wniosek o odruczenie posiedzenia do dnia następnego.

W dniu dzisiejszym Sejm dokonał głosowania nad ordynacją wyborczą. Wczorajszy wniosek o reasumpcję uchwały dotyczącej liczby posłów upadł gdyż poseł Federowicz imi niemi Klubu Pracy Konst. zażądał zmisny nowego mandatu zamiast dla Wadów dla Lwowa.

Wywołało to oburzenie innych współników kompromisu i w głosowaniu wniosek o reasumpcję w ogóle upadł.

Marszałek odrzucił następnie pismo Ministra Spraw Wewnętrznych, że dla przygotowania aparatu rządowego dla przeprowadzenia wyborów potrzeb-

ny jest co najmniej około 5 tygodni między przyjęciem uchwały o dniu wyborów, a ogłoszeniem ordynacji wyborczej i tekstu Narzecznika Państwa o dniu wyborów.

Leba zgodziła się na to, że trzymanie ministra Spraw Wewnętrznych i aprobowała jednomyślnie, iż wybory do Sejmu mają się odbyć w dniu 5 listopada, zaś wybory do Senatu w dniu 12 listopada.

W miesiącu listopadzie tedy Sejm Ustawodawczy po 4 niemal latach istnienia zakończy swój żywot.

Pozatem Sejm ratyfikował układy handlowe z Rumunią, Włochami, Szwajcarią i zatwierdził kilka spraw bieżących.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek przyszłego tygodnia.

Co do przesilenia, Klub Pracy Konst. oraz kluby lewicowe zażądały od p. Marszałka na dzień jutrzejszy posiedzenia Komisji Głównej. Celem narad ma być anulowanie kandydatury p. Korfanteo.

### Haniebna napaść.

Kraków, 28.7. (Aj. Wsch.)

W ostatnim numerze „Piasta” znajduje się ostrzy atak na inteligencję i duchowieństwo za to, że stoi po stronie stronnictw umiarkowanych w przesileniu.

„Część duchowieństwa, która się rzuciła w wir polityki, prześięgnęła i nie obozy polityczne w fanatyzmie i w nienawiści do demokratycznego ustroju Państwa, do Polski i do jej. Zasłanione fanatyczne duchowieństwo, działające politycznie, trzyma się tych samych nieczestnych metod walki, jakie własnie do hawienstwa powinno iść i stać się przednią strażą wstępnictwa, którego to trwał i nie tylko, stać się nie stała, ale tę walkę z nieczestnym fanatyzmem rozognia.

W głębokiej trosce o Państwo, sam będąc, musiał chwycić za broń, którą wynieśliśmy z wojny, zawierające życie polityczne i uniemożliwiające pracę nad budową państwowości, utrwalenie niepodległości i zapewnienie Rzeczypospolitej przyszłości i rozwoju”.

Przez śmiech rozumie „Piast” oczywiście zarówno duchowieństwo jak wogóle warstwy wykształcone.

### Anglia myśli o nowych konferencjach.

London 28.7. (Aj. Wsch.)

Lloyd George przewiduje konieczność zwołania nowej konferencji i przypomina rolę, jaką wobec Rosji odgrywały w czasie wojny państwa sprzymierzone. Między innymi sprzymierzeni przeszkodzili Niemcom w zagarnięciu bogactw rosyjskich. Mówca jest zdania, iż Rosja wyjdzie z trudności obecnych tylko przy pomocy świata cywilizowanego. Może to nastąpić jednak tylko wtedy, kiedy Rosja wprowadzi i siebie urządzenia konieczne, bez których nie otrzyma od Europy pomocy.

### Giełda Warszawska.

Warszawa 28.7. (tel. wł.)

Newy Jork 5925—5920  
Paryż 490  
Berlin 11.35—11.20  
Londyn 26.250  
Kanada ———  
Praga ———

### Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiary Łachowicza i Kozar-skiego)

z dnia wczorajszego.  
Dolary 5000 —  
Marki niemieckie 11.50  
Franki 475  
Funt 26.00  
100 rb. par 125  
10 r. złot. 27.500

## „Większość — mniejszość”

Sprawa przysilenia ani na krok właściwie nie posunęła się naprzód po obaleniu wniosku o nieufności dla Naczelnika Państwa. Wniosek miał w istocie charakter demonstracyjny i zgóry skazany był na niepowodzenie, gdyż Klub Pracy Konstytucyjnej opowiedział się zdążył przeciwko wnioskowi endecji, nawet w formie pierwotnej, łagodnej. Pierwotny wniosek mówił tylko o tem „aby pos. Wojciech Korfański ponownie zwrócił się do Naczelnika Państwa o podjęcie dekretu nominacyjnego, stworzonego przez rząd”.

Wobec niezaakceptowania tego wniosku przez K. Pr. K., blok centrowo — prawicowy przestawał być już większością i wtedy to Narodowa Demokracja, Chrz. Dem. i grupa Dufanowicza wysunęły wniosek ostry, dalekoidący, żądający wyrażenia przez Sejm Ustawodawczy wotum nieufności dla Naczelnika Państwa, dla zademonstrowania swego stanowiska wobec odmowy Naczelnika Państwa „podpisania listy gabinetu Korfańskiego wbrew obowiązującym uchwałom sejmowym, których powinen być stróżem i wykonawcą”.

Jeśli mnie stronnictwa centrowe jakkolwiek nie podpisały wniosku, głosowały za nim, było to postępowanie konsekwentne od początku do końca, mimo, iż za pewne nie życzyły one do przesilenia rządowego dołączyć przesilenie na stanowisku Naczelnika Państwa.

Było to konsekwentne, stanowisko, trudno bowiem wyobrazić sobie aby te same stronnictwa, które wysunęły na Komisji Głównej kandydaturę Korfańskiego, potem przestały jej bronić, tak długo, jak długo wymagało tego poszanowanie prawa i Konstytucji.

Wniosek nieufności upadł i naraził Sejm zwłaszcza lewicę na kompromitację, bowiem lewica właśnie doprowadziła do pogwałcenia prawa, a tem samem do postawienia wniosku kompromitującego powagę i autorytet Naczelnika Państwa. Słowem kompromitacja, której przy stosowaniu metod walki parlamentarnej nie zaś uprzedzenia obstrukcji, lewica mogła uniknąć.

W dniu obalenia wniosku o wotum nieufności utworzona została nowa większość dzięki głosom Klubu Pr. Konst. Na tę większość spada więc obecnie odpowiedzialność za dalsze losy prze-

silenia. Obalenie wniosku o wotum nieufności było jednocześnie a- probatą nieprawego postępowania Naczelnika Państwa przekreśleniem gabinetu posła Korfańskiego.

Pozostaje znowu gabinet Sliwskiego, rządzący „wstanie dynamicznie”.

Centrolew po zwycięstwie środkiem nie czuje się jednak zbyt silnym i żąda próbną nawiązać rokowania ze stronnictwami centrum, mianowicie: Narodowym Zjednoczeniem Ludowym (Skulski) i Klubem Mieszczańskim.

W istocie nowa większość nie ma przedstawicieli w każdej chwili może się stać mniejszością. Podczas obecnego przesilenia już kilkakrotnie Sejm zabawił się w „większość — mniejszość” gdyż o większości, czy o mniejszości decydowały głosy pojedyncze nawet.

W tym stanie rzeczy przesilenie nie posunęło się ani o jeden krok naprzód kolejno po sobie będą powstawać i upadać „większości” zanim zdążą obrać swego kandydata na premiera.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, iż obydwa oboje skrajne, lewica i prawica, nie porzuciły jeszcze swojego projektu rozegrania walki decydującej, uniemożliwiającej zlikwidowanie przesilenia.

Jedynym też bodźcem wyjściem z sytuacji byłoby utworzenie rządu ściśle fachowego, któryby mógł znaleźć oparcie we wszystkich stronnictwach umiarkowanych centrowych. Rząd taki położyłby kres zważaniu się dwóch o równie prawie sile obozów.

Zapowiedź takiego wyjścia znajdujemy w komunikacie prezydium Narodowego Zjednoczenia Ludowego, iż stronnictwo to „nie uchyli się od pertraktacji na temat współpracy w granicach konieczności państwowych” jeśli nowy premier „będzie skłonny tworzyć rząd fachowy”. Gabinet taki musiałby oczywiście wyjść ze sfery wóltów zarówno lewicy skrajnej (P.P.S. Okoń, Stapiński, Wyżwolenie), jak i prawicy skrajnej (endecja).

W ten sposób odetchnąłby narzeczenie Seimu i kraj cały od „próby siły”, a nowy rząd mógłby bezstronnie przeprowadzić wybory do nowego Sejmu.

A. Lbk.

Rozpędził tłum, ale Janwar nie drzemał.

— „Bratczy! Uciekacie? Co wam? wracajcie! Nie chcecie bronić cerkwi to ja sam to uczynię!” — i rzucił się w stronę zdumionych bolszewików. Tłum się wrócił i ludzie z pałkami i pięściami popędzili uciekających w popłochu, zdumionych ich odwagą, bolszewików.

Nazajutrz przyszło wojsko z Iambowa i w straszny sposób rozprawiło się z mieszkańcami. Przyjechała czterydziesiątka, nastąpiły aresztowania i egzekucje. Z całą zjadłością jęło poszukiwać sprawcę kontrowersji, Janwar. Ale Janwar, kpił sobie z czterydziesiątki, był jej po prostu w ręce sam, a ona nie mogła go ująć. Rewizję po całym mieście, przetrząsanie jego własnego domu nie doprowadziły do celu, choć go w domu znaleźli. Wyszli z nim na spotkanie zbirów, ale w jednym ręku trzymał rewolwer a w drugim bombę.

— „Zdorowo, towarzyszy! Czego wam trzeba?”

— „Ręce do góry! Strzelać będziemy. Jesteś aresztowany!”

— „Jeżeli aresztowany to mnie bierzcie!”

Podskoczył jeden z getojów, żeby go schwycić, ale nim dosięgnął więźnia, legł powalony kulą rewolwerową. Widząc to pozostali rzucili się do ucieczki. Janwar za nimi. Tak biegł wśród śmiechu przechodniów i zbierającego się ludu za uciekającymi aż do miejsca, gdzie mógł bez szkody dla otaczających rzucić za zbirami bombę, która dwóch opryszków położyła na miejscu a kilka raniła.

A Janwar wrócił spokojnie do domu, rozebrał się i zasnął.

Rodziny nie miał, tylko starą matkę. Zebrał sobie kilkunastu takich, jak sam, swobodnych i dzielnych i również nienawidzących bolszewizmu junaków co kryli się w pobliskim lesie, a Janwar był zawsze tam, gdzie go się bolszewicy wcale nie spodziewali. Tak np. bardzo często bywał na ich posiedzeniach sekretnych, gdzie radzono, jakby to schwycić... Janwar. Raz na takiem właśnie posiedzeniu ściśle poufnem, kiedy z innych miast porzyczali komunisty aby coś wymyślić, zjawiał się Janwar z dokumentami komunisty z Kozania. Był więc pomiędzy nimi, podawał im sem różne projekta łatwiejszego schwytania Janwar, wysłuchał, śmiejąc się, jak to go będą męczyć, gdy już go dostaną w ręce, następnie w towarzystwie swych oprawców zjadł kolację, obficie skrociono i wyszedł jeden z pierwszych.

Po jego wyjściu zauważono kartkę na stole, przybitą pluskiewką. Na kartce było parę słów tylko: „Towarzyszy! Życzę wam powodzenia. Janwar”.

Inym razem przyszedł do czterydziesiątki bezpośrednio po nocnej ucieczce bandy Janwar na dom komisarza czterydziesiątki, przy czym zabito i raniono kilku czerwonych towarzyszy. Przyszedł

opasany gurtą, za którą tkwiły ręczne bomby i rewolwery z każdego gatunku.

— „Podobno chcieliście mnie widzieć... Jak! Interes macie do mnie? Słucham?” Tak pogłupieli z niespodzianki, że zapomnieli języka w gębie, a on tymczasem celnymi strzałami położył wybitniejszych. Gdy wyszedł rzucił im jeszcze bombę i spokojnie oddalił się w stronę lasu. Posłano z nim w pościg dwóch żołnierzy. Jednego z nich zabił na odległość a drugiego, gdy mu położył rękę na ramieniu.

Myśląc, że to pomoże, aresztowali mu matkę starszkę. Lecz musieli ją sami odprowadzić do domu po otrzymaniu zapowiedzi, że jeżeli tego nie zrobią i nie przestaną w ogóle nadchodzić jego domu to każdy, co przestąpi próg jego lub uczyni przykrość jego matce czy krewnym umrze śmiercią gwałtowną.

Obietnica ta była poparta śmiercią stojącego na straży przy więzieniu jego matki żołnierza, musiano więc natychmiast spełnić jego rozkaz i przyprowadzono mu ją zdrową i żywą do domu, gdyż syn ją czekał już z herbatą.

Dziś jeszcze Janwar urąga bolszewikom bezkarnie. Przed wyjazdem do kraju spotkałem go i zapytałem dla czego się tak na raz i jak się to dzieje, że dotąd żyje. Zaśmiał się wesoło i serdecznie.

„Boją się mnie, gdyż ja ich się nie boję. Bo oni już tacy. Odważni” — wobec tych co drżą przed nim. Ja mam nadzieję doczekać się ich upadku, nie wierzę w ich siłę i dla tego nie drżę.

## Życie gospodarcze. Rosja sowiecka.

Kursy walut obcych w Moskwie.

W dniu 18 b.m. bank państwa w Moskwie ustalił na przeciąg tygodnia następujące urzędowe kursy dla walut obcych:

|                     |                |
|---------------------|----------------|
| 1 funt szterling    | 10.000.000 rb. |
| 1 dolar St. Zjed.   | 2.400.000 „    |
| 1 „ Kanadyjski      | 2.200.000 „    |
| 1 „ frank francuski | 200.000 „      |
| 1 „ w zlocie        | 450.000 „      |
| 1 korona szwedzka   | 600.000 „      |
| 100 marek niemiec.  | 550.000 „      |
| 1 „ polskich        | 50.000 „       |
| 1 „ estniskich      | 500.000 „      |
| 1 rubli lotewskich  | 800.000 „      |
| 10 rb. w zlocie     | 12.000.000 „   |
| 1 zlotnik złota     | 4.800.000 „    |
| 1 „ platyny         | 16.000.000 „   |
| 1 „ srebra          | 125.000 „      |
| 1 rb. srebrny       | 500.000 „      |
| 1 „ w bilonie       | 200.000 „      |

**Anulowanie banknotów sowieckich.** Rada komisarzy ludowych poleciła komisariatowi finansowemu ogłosić dekret o wycofaniu z obiegu wszystkich znaków pieniędzy wydanych przez republikę sowiecką do końca 1921 roku. Pieniądze te nie będą nadawane z kas skarbowych. Bilety kredytowe wszystkich emisji będą

przyjmowane w kasach skarbowych dla samolany na bilety kredytowe nowej emisji (emisja 1922 r., przyczem wartość 10.000 rb. poprzednich równa się 1 rublowi) do dnia 1 października b.r., a bilety skarbowe emisji 1921 r. wartości 1, 5, 10 milionów — do dnia 1 stycznia 1923, po tych terminach w obiegu mają pozostać tylko bilety kredytowe emisji 1922 r.

**Ludność Piotrograda.** Podług danych pietrogradzkiego biura statystycznego ludność miasta wynosi obecnie 770.000 mieszkańców, podczas gdy w końcu roku 1917 liczyła 2.500.000 ludzi.

**Wysokość wpisów szkolnych w Rosji.** Jak komunikuje „Prawda” pietrogradzka w roku bieżącym we wszystkich szkołach wprowadzone są wpisy. Uczniowie początkowych i średnich szkół płać wpisów wysokości 2 i pół, 5 i 8 milionów rubli na miesiąc.

**Z działalności waleziorga.** „Ekonomicheskaja Żizn” uskarża się na nieudolność i rozrzutność zagranicznych przedstawicieli waleziorga kowieckiego. Pisano rzytaczka przyjaźni świadczące o tem, że sowieci wielokrotnie przepłacili nabywając zagranicą towary po cenach niebywale wygórowanych, lub też zgola niepotrzebno dla kraju. Tak np. w 1921 r. przedstawiciele waleziorga płaćli w Anglii za samochód osobowy 2.275 funt. szter., podczas gdy rzeczywista jego cena była 885 funt., w roku 1920 nabyto traktory w Anglii po cenie 887 funt. za sztukę, kiedy kosztowały one w Szwecji 220 funt., w Danii 230 funt. i we Francji — 390 funt za sztukę.

**Radjotelegraf w Rosji sowieckiej.** Rozpoczęto przyjmowanie urzędowych i prywatnych depesz w następujących stacjach radjotelegrafu w Rosji sowieckiej: Sewastopol, Rostów nad Donem, Astrachan, Saratów, Niznij-Nowgoród, Smoleńsk, Czelabińsk, Pietrowsk, Archangielsk, Murmansk. Radio-depesze zagraniczne przyjmowane są do Niemiec, Szwecji, Norwegii, Danii, Estonii i Lotwy.

**Odbudowa miast Ukrainy.** Rząd Ukrainy sowieckiej zatwierdził statut pierwszego ukraińskiego towarzystwa ukraińskiego dla odbudowy miast Ukrainy. Kapitał zaobowiąztowarzystwa wynosi 10.000.000 rubli złotych.

**Ceny w Moskwie.** Na giełdzie towarowej i w centralach kooperatywu moskiewskich 17 lipca notowano następujące ceny: Fasola 4.000.000 rb. za pud. Terpentyna ocz. 13.230.000 „ Towary bawełn. 650.000 rb. arsz. Skórki karak. 10.000.000 rb. skorze Surówka 530.000 rb. orsz. Zyto 5.800.000 rb. i p. Pieprz 50-60 milj. now za pud. Cynamon 75.000.000 rb. pud. Gorczyca w orosku 10.000.000 rb. pud. Esencja oct 60-6 21.000.000 rb. pud. 40-6 14.000.000 rb. pud. Ocet świnny 12.000.000 rb. pud.

## Jak się w bolszewii robi kontrewolucję.

(Wspomnienie rocznego świadka)

Raz w niedziele obserwowałam publiczność w Kaskarowie przy wyjściu z cerkwi. Młody człowiek nazwiskiem Janwar krzyknął, ukazując na dwóch bolszewików, idą-

cych sobie spokojnie z karabinami na plecach w kierunku cerkwi.

— „Bratczy! Bolszewiki idą! „Dachranitelnicy” zabracz z cerkwi. Czy im pozwolimy na to świętokradztwo!”

Na te słowa rzucił się tłum na bolszewików, odebrał im karabiny bijąc i kopiąc. Wszczął się krzyk strzelanina. Nadbiegła policja, czterydziesiątką. Bojka rozegrała się nadobrze. Przybyło wojsko.

zabroniono biedaczkom używać sportów. Jeśli mnie oczekuje ten sam los, to chyba zerwę z Johnem, gdyż dla niego będzie meczarnią mieć żonę skazaną na wieczny spokój. Zdaje mi się, iż pan jest dobrym lekarzem i uczciwym człowiekiem. Niech mnie pan zbada i niech mi pan powie całą prawdę.

Uczyndem zadość jej prośbie — dziewczyna miała gruźlicę.

— Jeśli wyjdę za Johna — zapytała mnie po chwili milczenia — i będę jeździć z nim na rowerze — będę skracala tym moje i tak niechlubne życie? —

— Tak! —

— Dziękuję panu... Niech mi pan wybaczy, że papa fatygowałam i niech pan nikomu o tem nie mówil... —

Następnego dnia, gdy czekał na dworcu na pociąg — przyjechali na tandemie narzeczeni z narzeczoną. Pragneli pożegnać się ze mną. Ada umiała znaleźć moment, aby mi szepnąć:

— Zdecydowałam się!... Wychodzę za mąż!... Będę używała

Najstarsza z żyjących, Ada Scott, śliczne 19-letnie stworzenie, była zaręczona z młodym inżynierem. Czem się zajmował — nie wiem, ale zdaje mi się, iż jego głównym zajęciem była jazda na tandemie.

Tydzień, który spędziłam u mego przyjaciela należy do najprzyjemniejszych chwil mego życia.

Ostatniej nocy przed wyjazdem, siedziałem u siebie w pokoju i czytałem „Daily Telegraph”. Była godzina pierwsza. Nagle ktoś zapukał do drzwi i, nie czekając na odpowiedź — wszedł. Była to Ada Scott Skamienizem.

— Wybaczy pan — rzekła, — iż pana niepokoję o tak późnej porze. Ale przyszedłam do pana, jako do lekarza.

Zrobiłem znak, że ja słucham.

— Jak pan wie — zaczęła — wychodzę z mąż za Johna Guvette, inżyniera. Jest on bardzo młody, bardzo ładny i bardzo zdrowy. — Bardzo lubi jeździć ze mną na tandemie. Lecz obawiam się, iż jestem chora na suchoty, jak moje zmarłe siostry. Gdy zachorowały,

wszystkich sportów i codziennie jeździć z Johnem na tandemie. Jeśli wkrótce umrę, to lepiej będzie Johnowi, jeśli wcale nie będzie mieć żony, niż, gdyby miał posiadać mójje, której nie wolno było zrobić kroku... —

W tej samej chwili przyjechał pociąg. Pożegnaliśmy się...

— Jak mnie pan znajduje?

Odparłem szczerze: — To jest zadziwiające.

— Widzi pan — rzekła — ja każę mi żyć! Tak szalenie chcę przebywać z Johnem i uprawiać z nim sporty, że nie pozwalam chorobie czynić postępow... —

— Zanotowałem ten wypadek, kończył swe opowiadanie dr. Gardie — w mojej książce. Być może, iż sport tak wzmocnił ten słaby organizm, że stał się dość odpornym w walce z chorobą. A być może, że, niema na świecie nic silniejszego ponad wolę kochającej kobiety.

— A co najważniejsze — dodał ironicznie jeden ze słuchaczy — nie należy ślepo ufać diagnozie lekarzy!..

M. PREVOST.

## Tandem.

— Nikt chyba nie wątpi w to — zwrócił się do nas doktor Gardie, iż sport wzmacnia zdrowie. Ale ja także poczynam wierzyć, iż sport ratuje nawet beznadziejnie chorowch. Wszak, gdy Victor Hugo miał lat 40 cznajmiono mu, iż jest niebezpiecznie chory na serce i, że musi prowadzić spokojny tryb życia, jeśli jest mu ono drogie. On jednakże nie uważał na to i w dalszym ciągu urządzał piesze wycieczki, jeździł konno, łodkował i t. p. i dożył do lat osiemdziesięciu czterech. Niedawno w mojej praktyce lekarskiej wyderzył się podobny wypadek. Posłuchajcie!

— Przed czterema laty spędziłem Boże Narodzenie w okolicach Londynu u mego kolegi, angiłka, Williama Scotta:

Miał on pięć córek, z których dwie umarły na suchoty.



# Piszą do nas.

## „Uspoleczniczenie” fabrykantów białostockich.

Otrzymałem z listy treści następującej:

W dniu 25 lipca r. b. o godzinie 12:00 wieczorem, w sali Magistratu miało się odbyć Zgromadzenie Delegatów Właścicieli Kociołków parowych i przemysłowych Białostockiego Województwa Białostockiego, członków Stowarzyszenia Delegatów Kociołków w Warszawie.

Celem zgromadzenia było omówienie spraw technicznych gospodarki kociołowej w danym okręgu i wybranie delegata na ogólnie zebranie w Warszawie, które ma wybrnąć z Zarząd Stowarzyszenia, zdecydować o wysokości opłat za dozór kocioł i omówić porządek posiedzeń okręgowych.

Nie bierzemy na to, że zawiadomienie o danym miejscu, godzinie i zadaniu na to zgromadzenie były rozłożone wszystkim członkom Stowarzyszenia za trzy tygodnie naprzód. W miejscowym łazynier Stowarzyszenia Dozoru Kociołków przypomniał wielu fabrykantom o dacie i celu zebrania, o oznaczeniu godziny, do sali Magistratu, a niekiedy przeszło 70-ciu fabrykantów przybyło do Białostoku i przeszło 100 z innych miejscowości Województwa, ... nie przyszło żaden!

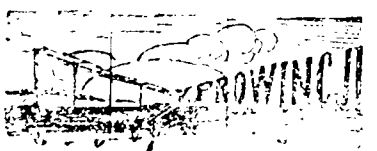
Obecni byli tylko pan Prezydent Miasta, Przedstawiciel Władz Przemysłowych Województwa, Dyrektor Stowarzyszenia Dozoru Kociołków w Warszawie i miejscowy łazynier Stowarzyszenia Dozoru Kociołków na Województwo Białostockie.

Wobec nieobecności członków Stowarzyszenia, zgromadzenie nie mogło się odbyć, a że do walnego zgromadzenia delegatów w Warszawie pozostało mało czasu, aby prawnie zwołać drugie Okręgowe Zebranie, takowe zwłane nie będzie, wreszcie złożone dostateczne dowody jak są traktowane tak poważne kwestie przez przemysłowców białostockich, to też niema żadnych gwarancji, że i drugie zgromadzenie nie spotkałoby także fiasko.

Gdyby na tem Zgromadzeniu można było co takiego nabyć, lub drogę sprzedać — wtedy nie by nie przeszkodziło do gremialnego zebrania fabrykantów, obecnie zaś — walne Zgromadzenie w Warszawie nie będzie miało delegata od Białostockiego przemysłowego rejonu.

Taką kompletną ignorancją pominiętego zgromadzenia, fabrykanci białostocki złożyli charakterystyczny dowód tego, jak mało ich interesują kwestie społeczne, dotyczące nawet zabezpieczenia zakładów przemysłowych od możliwych wypadków i nieszczęść, i jak stoją oni, pod względem kulturalnym, na stety jeszcze daleko za przemysłowcami innych dzielnic i krajów.

A. K.



## Supraśl.

Sensacja była radosna wśród mieszkańców i oddających okoliczności budowy mostu na rzecz Supraśla, mającym tą cześć powiat białostocki z powiatem sokólskim. Nic dziwnego, że sprawa ta zajął się szerszy ogół społeczeństwa, który, znając dawniej z trudnych przez Niemców budowany most, sądził, że odpowiednim czynnikiem, o dobro kraju dobie, wzbudzą jeżeli nie lepszy, to z każdym razem równie dobry. Lecz od zaufania i nadziei — do rozczarowania jakże bliska droga! Otarzawszy oddać budowę mostu instytucji poważnej lub miastu, któreby mogło ręczyć za sumienne wykonanie budowy, przy pomocy sił technicznych, zawiera się kontrakt bez wiadomości szerszego ogółu z burmistrzem mia-

sta Supraśla, człowiekiem, który nigdy nie miał do czynienia z jakkolwiek budową.

Buduje się więc most według własnych „zdolności” przy pomocy chłopów-rebaczów, sztukuje się słupy, które niby mają zastępować piloty, przycina się całą masę pniaków i pniaków, a każdy przechodzień staje, ręce zalamuje i rzuca mimowoli pytanie: dokąd zdążymy tą naszą gospodarką. Czyż na to składa się podatki, by z górą pięć milionów marek popłynęło z pierwszą wodą? To też nie dziwnego, że gdy przedsiębiorca tego mostu, burmistrz zażądał od Sejmiku wypłaty części pieniędzy na poczet dokonanych już robót, wówczas wydelegowany inżynier, mając na oku nie dobro jednostki, lecz ogółu, zmuszony był uznać robotę wykonaną za niedostateczną, a cały materiał przygotowany do budowy dalszej za zupełnie nieodpowiedni.

Nic dziwnego, że pan inżynier uznał za stosowne zamknąć budowę. Lecz zamknięcie nie przeszkadza dalszej budowie i tak się dzieje. Buduje się „erzac”-most, a natomiast nie buduje się gospodarczo miasta, bo burmistrz zajęty jest swym prywatnym pięciomilionowym przedsiębiorstwem.

Ludność tutejsza utrzymuje się tylko z pracy rak w fabrykach lub losach. Wskutek kłopotów finansowych tutejszego miasta powstaje myśl oparcia gospodarki samorządu miejskiego na inwestycjach. Jak natomiast załatwia się w samorządzie tę trafną myśl by za pomocą inwestycji zdobyć stałe źródło dochodu choćby na częściowe pokrycie potrzeb miasta? Tak jak zwykle — do kosza i kwita, a natomiast nie przeszkadza to p. burmistrzowi proponowania Radzie Miejskiej kupna krowy i konia. Naturalnie krowa przybrała postać humoreski, ale co do konia przypuszczano nawet, że się przyda. Cieszyło się więc miasto, że będzie posiadać magistrackiego konia. Tymczasem p. burmistrz jeździł służbowo do Białegostoku, konferował i w końcu wjechał na koniu, ale nie do Magistratu, lecz do swego domu.

Czy daleko dotrze na tym Rozryncie — najbliższa przyszłość okaże.

Obywateli.

## Dział informacyjny.

**Budowa nowych kotłowni.** Na mocy przepisów ustawy Sejmowej o nadzrze nad kotłami parowymi wydane zostało ze względów bezpieczeństwa publicznego zarządzenie ministerjalne nakazujące aby przy urządzeniu nowych kotłowni dla kotłów parowych, używanych na lądzie, przynajmniej jedno wyjście z kotłowni powinno mieć drzwi na zewnątrz budynku, otwierające się bezpośrednio na wolną przestrzeń, nie pokrytą ani sufitem lub sklepieniem bądź dachem. Jedynie przy kotłowniach, urządzanych od poziomem ziemi wyjście z kotłowni może być obudowane, musi być jednak oddzielne i prowadzić bezpośrednio na wolną przestrzeń. Drzwi kotłowni nie mogą zamykać się na klamki. Zarządzenie to ma szczególne znaczenie dla okręgu białostockiego, jako przemyślowo-fabrycznego.

**Zwalczanie drożyzny.** W myśl Ustawy Sejmowej o zwalczaniu lichwy wojennej wydane zostało obecnie rozporządzenie ministerjalne, nakazujące właścicielom sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierni, kawiarni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, mających na celu sprzedaż artykułów powszedniego użytku, wywieźć w pomieszczeniach tych przedsiębiorstw cenniki na wszystkie sprzedawane w przedsiębiorstwie towary i przedmioty powszedniego użytku, oraz uwidaczniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach.

Cenniki winny być umieszczone na widocznym i dostępnym dla interesantów miejscu.

Zakazuje się pobierania cen wyższych od wskazanych w cennikach.

Niewolno odmawiać sprzedaży artykułów, na które ceny są wyznaczane w cennikach.

**Sprzedający obowiązuje** się wydawać nabywcom, na ich żądanie, rachunki z wykazaniem jakości tudzież ilości oraz ceny sprzedaży towary.

Właściele przedsiębiorstw winni posiadać dla kontroli oryginalne faktury wszelkich nabytych na sprzedaż towarów.

Przekroczenia będą karane aresztem do 6 miesięcy i grzywną do miliona mk. łącznie, lub tylko jedną z tych kar.

**Walka z alkoholizmem.** W myśl wydanego obecnie rozporządzenia wykonawczego do ustawy sejmowej o zwalczaniu alkoholizmu gminy wiejskie i miejskie władne są w obrębie swych granic uchylać całkowicie zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała taż winna zapaść w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów.

Głosowanie zarządza zarząd gminny bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie pisemne przynajmniej dziesięć części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21. Zarząd komunalny wyznacza głosowanie najdalej w ciągu czterech tygodni od daty przedstawionego żądania. Rewizja powyższej uchwały może nastąpić nie wcześniej niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu.

Gdy większość z ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej niż 1/3 ogółu ludności powiatu, uchwali całkowicie zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, powiatowa władza komunalna winna zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

Za niedozwoloną sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych właściciel zakładu odpowiada zawsze, zaś personel tylko wówczas, gdy bezpośrednio przyczynił się do sprzedaży nielegalnej. Powtórne przekroczenie powoduje, niezależnie od wymierzonej kary (grzywny do 100 tysięcy mk. lub aresztu do 3 miesięcy bądź szczególnie bądź też łącznie), także cofnięcie koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych. Karom podlegają również, po za właścicielem względnie zarządcą oraz służbą zakładu, także ci wszyscy, którzy obchodzą przepisy ustawy przez spożywanie przyniesionych z sobą napojów alkoholowych w miejscu i czasie zabronionym.



Białystok

|        |                          |
|--------|--------------------------|
| LIPIEC | Dziś: Marty P., Olawa    |
|        | K. M.                    |
|        | Jutro: Jolity i Donatyli |
|        | M.                       |
| 29     | Wschód słońca o g. 4.51  |
|        | Zachód o g. 8.32         |
|        | Wschód ks. o g. 11.20 r. |
| Sobota | Zachód o g. 10.35 w.     |

**Włec red. „Dziennika Białostockiego”** na temat „kraj i społeczeństwo wobec przesilenia rządowego” odbędzie się w niedzielę dn. 30 lipca r. b. po nabożeństwie o godz. 1 popoł. z balkonów redakcji.

**Z Tow. „Sokół”.** Dziś w sobotę odbędzie się w parku ks. Poniatowskiego zabawa w celu zasilenia funduszu na budowę boiska. W niedalekiej przyszłości odbędzie się wielki popis gimnastyczny na własnym boisku.

**Za przeszkadzanie w pracy.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności za przeszkadzanie w pracy w piekarni Lifszycy (Brąnska 7) S. Bursztejna, J. Sruła, Sz. Kantorowskiego i I. Karewskiego.

**Ujęcie złodzieja.** Przed kilku tygodniami ekspedитор Pol-Balu Leon Wilczewski, przy wyładowaniu na stacji węgla dla Tow. Kresy przywłaszczył sobie 175 pudłów węgla. Złodzieja ujął Urząd Śledczy.

**Obwieszczenie.** Podaje się do wiadomości Inwalidów wojennych, otrzymujących renty w Ekspozyturze Sekcji Opieki w Białymstoku, że w dn. 28 b.m. otrzymano nowych sto siedemdziesiąt sześć deklaracji z wymiarem renty inwalidzkiej z Intendencji D.O.K. № 1 w Warszawie.

**Śmierć w maju.** W maju zmarło w Białymstoku 93 osoby (50 mężczyzn, 43 kobiet), z nich 60 chrześcijan i 33 żydów.

**Stacja miejska.** Jak się dowiadujemy, wkrótce zostanie otwarta w centrum miasta stacja miejska dla sprzedaży biletów kolejowych.

**Kradzież artykułów spożywczych.** Ze salpu B. Białostockiego (Jurowiecka 58) dokonana została kradzież artykułów spożywczych na sumę 100 tysięcy marek.

**Kradzież wyrobów masarskich.** W nocy na 27 b.m. wsklepie przy ul. Zamenhola 2 dokonana została kradzież wyrobów masarskich na szkodę Wągora (Suraska 39). Straty wynoszą 8000 marek.

**Kradzież garderoby.** W nocy na 28 za pomocą włamania sfaladowano garderobę u Dmitriewa (Palacowa 1).

**Podwyżka kolejowa.** Jak się dowiadujemy, z dn. 1 września zostanie podwyższona taryfa osobowa i towarowa.

**Komisja lekarskie.** Przy przeprowadzonej obecnie demobilizacji rocznika 1899 wszyscy demobilizowani badani są przez specjalną komisję lekarską i w razie ujawnienia chorób wenerycznych uzyskują demobilizację dopiero po całkowitem wyleczeniu.

**Jeszcze o powodzi.** W nocy na 28 b.m. woda znacznie spadła i umożliwiła przejście przez mosty. Z samego rana wrócili do swoich mieszkań mieszkańcy ulic: Nadrzecznej, Jurowieckiej, Zamenhola i Kupieckiej. Zastali oni meble zniszczone. Najwięcej ucierpiała ul. Kupiecka. Bardzo ucierpiali również m. Wasilków, gdzie zatopione zostały fabryki i tartaki.

**Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 2 wagony towarów kolonialnych, 3 wagony kartofli, 2 wagony maki, 2 wagony nafty.

**Spirytus drzewny.** Wydział akcyzowy (Warszawska 65) wydaje wszystkim życzącym kartki na spirytus drzewny.

**Ciastka w naszych cukierniach.** W naszych cukierniach ustalili się bardzo niehygieniczny sposób podawania ciastek. Konsumentowi podaje się ciastka najczęściej z sąsiedniego stolika, wygniecione przy poprzednich gości i zakurzone z powodu znajdowania się na piwarcie powietrza, a obecnie opatrzone przez muchy. Konsument oczywiście wybiera sobie według gustu, przyczem nie raz dotyka nieczystości lub brudnymi rękoma pozostałe ciastka, które następnie po dopełnieniu do kompletu, podaje się następnemu gościowi. Nie zaszkodziłoby i u nas zaprowadzić porządek na wzór cukierni krakowskich. Ciastka podaje się na dużej tacy bezpośrednio z bufetu. Konsument wskazuje które z podanych sobie życzy i za nie płaci należność.

**Skutki powodzi.** W związku z powodzią do miasta nie dojeżdżono żadnych produktów. Onegdaj podróżowały masło o 300 marek na funcie, kartofle o 25 marek i t.d. Wczoraj już przywieziono drożdżki do miasta, jednak paszkarze — sklepikarze — pobierają ceny, już wczoraj, zarabiając na powodzi.

**Nowa kolejowa wieża ciśnień.** Koło stacji towarowej przy dworcu warszawskim powstaje nowa wieża ciśnieniowa wysokości 58 arsz., pojemności 350 cm. Przy roboci: tej zatrudnionych jest 50 robotników.

**Bezpłatne łaźnie.** J. D. C. pracuje obecnie nad urządzeniem łaźni na prowincji. 40 proc. kosztów pokrywa gmina żydowska da-

nej miasteczka, 60 zaś proc. J. D. C. Łaźnie te są dostępne dla całej ludności bez różnicy wyznania.

**Ujęcie złodzieja.** Policja aresztowała znanego złodzieja Pawła Szulca (Sosnowa 84) za kradzież świni.

**Za drogą żądają.** Ostatnio niektórzy drożdżarze znowu żądają zapłaty ponieszonej za przejazd.

**Kradzieże na ulicy.** Przechodzącemu przy ul. Rynek Kosciuszki Józefowi Birczewskiemu skradziono z kieszeni 8 tysięcy marek.

**Uknał w drodze.** Na granicy Litwyso polskiej zatrzymany został w dn. 20 b.m. niepokojnik z którego uwalniał przed sobą się do Białegostoku.

**Kradzieże w poślągach.** W poślągu z Białegostoku do Warszawy Michał Rodgawski, skradziono walizkę z towarem, wartości 28 tysięcy marek, na ul. Małkoni Mojsze Derowici w sądownictwie pojm. o 15 tysięcy marek.

**Za pilność.** Policja aresztowała kolejarza Lipsa za pilność w służbowym uniformie.

**Ujęcie złodzieja.** Posterunek policji w Starosielcach zatrzymał onegdaj Bolesława Winiarskiego, który dokonał kradzieży konia w pow. Wołkowyskim.

**Nieprzestrzeżenie godzin handlu.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie godzin handlu A. Grocha i S. Domczak.

## O wydzierżawienie puszczy białowieskiej.

W sobotę dnia 22 lipca r. b. udała się do puszczy białowieskiej grupa amerykańska, składająca się z pp. H. B. Smitha, radcy handlowego przy poselstwie amerykańskim w Warszawie, St. Phala, wiceprezesa „Baldwin Locomotive Werks” w New Yorku, jednego z najzamożniejszych obrońców sprawy naszej w St. Zjednoczonych, Monsea, przedstawiciela wspomnianego Tow. w Warszawie, Samburna, reprezentanta amerykańskich kół finansowych. Panom tym towarzyszyli pp. Leon Paczeski, referent wydziału ekonomicznego ministerjum spraw zagranicznych, oraz porucznik Duwał. Goście amerykańscy zwiedzili znaczną część puszczy białowieskiej, a między innymi założony niedawno Rezerwat lesny, obejmujący 1500 ha., większe tataraki, były zamek carski, park i t.p. Wycieczka była dla amerykańskiej młodzieży pouczająca, gdyż dała im możność na podstawie bezpośrednich wrażeń ocenić bogactwa leśne Polski. Należy zaznaczyć, iż w sprawie wydzierżawienia puszczy białowieskiej toczą się obecnie rokowania z przedstawicielem angielskiej firmy „Claufer” w Londynie, p. M. Dugensem, których rezultat będzie wiadomy w najbliższych dniach. (A. W.).

## INFORMATORYJ

**Biura transportowe.** Kłopot Polak S. A. (Transport Polski) kop. zakład Mk. 100.000.000 załatwia: transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, cłenie, magazynowanie, ubezpieczenie, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

**Wyroby żelazne.** J. Szabadzi i Ed. Arszawski (dawny J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kosciuszki Nr. 4, telef. 307. Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu Baftelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych. Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

**Technika i elektryczność.** R. Gudyszki-Ewirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kosciuszki Nr. 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, cement, wapno, gips, papa dachowa.

**Krawcy.**

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego ochrannego majstra **Nichaza Malinowskiego**. Przyjmuje obywateli na płaszcze i trence wojskowe, oraz palety, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materiałów włoskich i pp. klientów, za wykwalifikowane i sumienne wykonanie robot wieloletni złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstatunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

**Emilja.**

Magazyn „Nowości Sezonowe” Konfekcja damska i męska, ul. Rynek-Kościuszki 2.

**Galanteria i mody.**

Magazyn damskich ubrań **A. Kalkowskiego**, ul. Rynek Kościuszki 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spodnie, fartuchy.

**Wina wódki.**

Jakob Błazy. Wina owocowe. Skład win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

**Rękawiczki, obuwie i skóry.**

**Szwajcarmistrz**, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

**Włoszacka Hurtownia Skór** ul. Kilińskiego 2. Poleca skóry podszewiane chromowe, towary hamburski, glemzy laski.

**Ogadnictwo.**

**Towarzystwo Gadaczów** (zaczętych „Tospar” w Warszawie Sp. z ogr. odp. Przedstawiciel w Białymstoku Józef Laskowski, ul. Lipowa, Hotel Palais.

**Księgarnie.**

**Księgarnia Nauczycielska S-ka** z o. od. ul. Sienkiewicza 21. Poleca, Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi buchalter. i t. d. Hurt. det.

**Biuro okrętowe.****Canadian Pacific**

**BIAŁYSTOK**  
ul. Sienkiewicza 5.  
regularna bezpośrednia komunikacja do Kanady i Ameryki.  
Załatwi bezpłatnie prosby:  
1) do Konsula celem otrzymania wizy amerykańskiej;  
2) do Urzędu Emigracyjnego celem otrzymania paszportu zagranicznego.

**Dział Winno-kolonjalny.****Bracia Głowinscy**

Rynek Kościuszki 9  
polecają pierwszorzędnych firm **Wódki, likiery, Wina, towary kolonialne, Mąkę na babę, wanilię, migdały, rodzenki i różne zapachy. Cygara, Mydła toaletowe „Pols”.**

**Domy Handlowe.**

**Dom Handlowy Władysław Zagajski**  
Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296. poleca: koks, Górnośląski „Zabrze”, brykiety węglowe, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materiały budowlane.

**Dom Handlowy Bronisław Parowski** ul. Lipowa Nr. 6, 1 piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne, Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

**Skład olei, smarów, pokostów.**

**RYNEK KOŚCIUSZKI 15.**  
wylączni przedstawiciel znanej fabryki „DIESEL-OIL” s-ka tech.-przem.  
R. Godycki-Cwirko i s-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.

**Zakłady****Elektrotechniczne.**

**Władysław Lipow 40 w podwórzu.**  
Instalacje, naprawy i przewijanie: Oświetlenia motorów, dynamomaszyn, transformatorów, oporników, ampero i woltomierzy, przyrządów medycznych, sygnalizacji i t. p.  
**Remont i naprawa:** telefonów i urządzeń telefonicznych.  
**Wyrób:** tablic rozdzielczych, kolektorów, oporników, ogrzewaczy do celów specjalnych i t. p.

**ALFA-LAWAL**

**Włóki (reperatory) do młaka**

Sp. techn. przem.  
**R. Godycki-Cwirko i S-ka.**  
Rynek-Kościuszki 15.

BIAŁYSTOK.  
**KINO-TEATR APOLLO**

**Dziś na nowym srebrnym ekranie**

**Liana Haid**

W roli pokojówki uroczą pełną wdzięku

# POKOJÓWKA X...

wielki dramat obyczajowy w 6-ciu aktach na tle stosunków wielkomiejskich, odsłaniający męty stołeczne.

**W roli pokojówki** uroczą pełną wdzięku **Liana Haid**

**W roli Don-Juana** wielkomiejskiego **Reinold Szünzel**

**Ceny miejsc od 400 marek.**

**Wkrótce:**  
**„Indyjski grobowiec”**  
W rolach głównych:  
**Mia May,**  
**Olaf Föns, Erna Morena,**  
**Conrad Weidt, Lya di Putti.**

BIAŁYSTOK.  
**Kino „MODERN”**

**Dziś 6 p.t.**

**Po ciężkich próbach**

ostatnia seria

Szczyt amerykańskiej techniki filmowej

W roli głównej **EDDIE POLO**

W 1-ym akcie treść poprzednich serii.

**Wkrótce:**  
**„Indyjski grobowiec”**  
W rolach głównych:  
**Mia May,**  
**Olaf Föns, Erna Morena,**  
**Conrad Weidt, Lya di Putti.**

## Ogłoszenie

Departament Cel Ministerstwa Skarbu zakupi dla Straży Celnej około 4000 sztuk krótkich kożuchów baranych bez rękawów, oraz 1000 sztuk długich kożuszków baranych.

Kożuszki wzgl. kożuchy mogą być również używane, ale w dobrym stanie.

Dostawa musi być wykonana do dnia 15 października 1922 r.

Należyście ostateczne oferty wraz z wzorami z podaniem warunków należy składać lub nadysłać pocztą w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na kożuchy dla Straży Celnej” do Departamentu Cel Wydział V.—Warszawa, Nowy-Swiat 69 do dnia 5-go sierpnia 1922 r.

Dostawa rozumie się loco i franco Warszawy.

Warszawa, dnia 15 lipca 1922 r.

**W niedzielę 30 lipca r. b. o godz. 4 po południu**  
w 10-cio letnią rocznicę poświęcenia Kościoła ew. Św. Jana w Białymstoku odbędzie się

### Polskie Nabożeństwo Uroczyste.

Kazanie i mowy wypowiedzą ks. pastrowie Mikulski z Łomży, Dr. Pindor z Cieszyńska i Głoch z Warszawy. 414

**W niedzielę 30 lipca o g. 7 w.**  
**Liturgiczne nabożeństwo z koncertem kościelnym.**  
415

**Maszyny do pisania „UNDERWOOD”**  
wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbka maszyn.

**Zygmunt Bruzgo.**

Białystok, Sienkiewicza 12. 259

**DOKTOR Leon Kryński**

specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.  
4685 Białystok, Lipowa 33.26-20

**DENTYSTA-LEKARZ J. JOSEF**

po powrocie z wojny przyjechał. Warszawa 7 dom Trylingowej. 70-1 413

**Dr. NEUMARK**

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafuz-jewskiego szpitala wenerycznego

Choroby weneryczne, skórne i maza-pielawie (606 914) od 10-12 i od 3-5 p.p.

ul. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka.)  
26-2 Białymstoku. 3321

**Dr. Zawadje** 389

Lipowa 1.

powrócił z wywczasów i wznowił przyjęcia.

**Dr. Szacki**

Choroby uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9-1 i 4-7.  
339 Białystok. 26-1

**Doktor Zofja Lew**

choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 11-1 i od 5-7  
Lipowa 1.

**Doktor Gurwicz**

Spec. choroby skórne, weneryczne i maza-pielawie.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.  
26-20 Białystok, Lipowa 17. 4480

**DOKTOR D. Kanel**

Spec. chorób ocznych

Przyjmuje od 11-1 i od 5-7  
wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37  
II piętro.  
13- 3325

**Skład Worków**

Sprzedaż i wypożyczenie worków różnych wielkości i gatunków po cenach umiarkowanych.

**Sz. Dzwonko,**  
Sosnowa 1.  
18-3 16

**Upłosek - drobne.**  
białostockie

**Rozewano** przez żandarmerię paszport wyd. przez władzę niemiecką w Białymstoku na imię Edwarda Serwatko, zam. przy ul. Podlesnej 7. 405

**Zgubiono** kartę do mobilizacyjną wyd. przez P.K.U. Ostrów Łomżyński (rocz. 1902) na imię Franciszka Perłowskiego zam. Gosowna Skwerki p. Wys.-Mazowiecki gm. Sokółki. 404

**Szpital Epidemiczny N.N.K.** № 1 w Warszawie ogłasza konkursy na:  
1. Wyplek chleba dla szpitala w ilości 100 do 150 klj. dziennie.  
2. Oczyszczenie dachów i jam ściekowych w szpitalu (około 400 beczek miesięcznie).  
Osoby zainteresowane proszone są o składanie ostatecznych ofert do Wydziału Gospodarczego Ekspozytury N.N.K. (Kilińskiego 16).  
Wszelkich informacji udziela szpital N.N.K. № 1 przy ul. Wojskowej 11. 394

**Kopiatki do kos**  
Sensu i Batavia. Poznański, Warszawa Marszałkowska 72 tel. 51-45. 395

**Zgubiono** paszport niemiecki na imię Rubina Kanjuchiego, zam. przy ul. Supraskiej 22. 408

**Zgubiono** tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wyd. w m. Ostrow-Komarowo przez 5 pułk piechoty, na imię Stanisława Kon-ciewicza (rocz. 1897) zam. we ws. Jenki-pow. W.-Mazowieckiego gm. Kowalew-szczyzna. 409

**27** zgubiono zegarek damski rzezy-nowy idący dworcem, Lipowa, Sienkiewicza, Stoleczna, Lipowa, Kilińskiego Pałacowa—Magistrat — Pałac zwrot za wynagrodzeniem Magistrat Wydział Sanitarny. 406

**Sprzedaż się sklep** przy ul. Wasil-kowskiej 3. 402

**Przybył** się kon-średniego wzrostu. Wiadomość w redakcji. 403

**Grodzienskie.**

**Zgubiono** zaświadczenie wojskowe demobilizacyjne, wy-stawione na imię To-masza Czuraka, przez P.K.U. Białystok.  
Łaskawy znalazca zechce zwrócić je do Redakcji „Dzie-nika Grodzieńskiego”. 153

**Młocarnia** cały garnitur purowy, firmy Marschal, w dobrym stanie, now-szego typu, z pasami (bez wielkiego); do sprzedania zaraz, z powodu likwidacji dzierżawy przez osadnictwo wojskowe, za cenę około 3 i pół mil. mk. pol. z do-stawą do stacji Grod-no—Łososa. Wiedo-mość Grodno, Zielona 26, Michals. 149-6-1

**Zgubiono** w pociągu kurierskim Białystok-Łososa, dnia 24 lipca b. r. pasz-port na imię Fran-ciszka Dużewicza, pozwolenie na broń, kontrakt na eksplo-atację lasów i inne dowody. Upraszam łaskawego znaleźć o zwrocenie takow-ych, za wynagro-dzeniem 25 000 mk. do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego”, lub „Białostockiego” lub odesłać takowe do Jeziar przez Grodno, w liście poleconym. 153

**Prośba do pana złodzieja!**  
Proszę tego pana złodzieja, który mi dnia 12 p. m. ukradł na dworcu w Łososie portfel, zawierający 2000 mk. p. oraz paszport, ażeby był tak łaskaw i przy-najmniej paszport odesłał mi pod adre-sem: Ajzyk Gold-mann, Druskieni, ulica Wileńska 6. 152

**potrzebny jest lokal** na sklep przy ulicy Dominikańskiej lub placu Batorego. Ci, co byłby chętni odstąpić taki lokal, pro-szeni są o łaskawe skierowanie swych ofert pod adresem R. Wojciechowski, Wiłno, ulica Zaczęta 154

**Poszukujecie**

jednego pokoju z osobnym wejściem.

Oferty do redakcji pismienne do W. P.

Popierajmy prze-

mysi polski.

**Kamienie żółciowe** ZMIĘCZA I USUWA BEZ BÓLU **Cholekinaza** H. Niemojewskiego

Ataki w zupełności ustają.

**Objawy** (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie (podczas w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. **Objawy** (zaawansowane). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcia brzucha, rozsadzanie zębów i parcie na kieszki stolcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty, żółci, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

**Anteakarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI**, Warszawa, Nowy-Swiat 5. 396

**Inteligentny pracownik**

ew. pracowniczka potrzebni na stałą posadę, urzędowanie dwu-razowe. Oferty z curriculum vitae i z wymienieniem żąda-nego wynagrodzenia składać w Administracji Dzienn. Biał. sub „Praca”. 400

**Dr. J. WALEWSKI**

Choroby włosów, skóry i weneryczne, (oświetlenie cewki i pęcherza).

Rynek Kościuszki 3 od g. 9-1 i 4-7 w. 4864 16-1

**OSTATNI KRZYK MODY!**

**TOURNEVER**’y — najnowsze mo-delu z granicznego.

**PLASZCZE DWUSTRONNE** MĘ-SKIE—wykończ ne obu stron je-dnakowe eleganckie trwałe i praktyczne po 15.000 mk.

Poleca Dom Handlowy „**KURCAN**” w Warszawie, Długa 50.

Przy zamawianiu podać wzrost, wiek, średni, wysoki. 397

**DOKTOR Samuel KRACOWSKI**

powrócił i przyjmuje od 10-12 i od 4-7

(choroby weneryczne, kłopoty i akuszerja)

Białystok, Lipowa 17